

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

W CZASIE WOJNY WYCHODZI I W PONIEDZIAŁKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiniomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca opozycji poezji.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8.—	4.—	2.—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10.—	5.—	2.50	—84
ZAGRANICĄ	16.—	8.—	4.—	1.50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie.

Prenumeratę przyjmujemy tylko do 1-go każdego miesiąca. Listów elektronicznych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

TEATR POLSKI NA POHULANCE.

Dziś w sobotę, 22 listopada r. b.

PO RAZ PIERWSZY

„DZIEWCZYNA Z MYSKĄ”

farsa w 4 aktach

ANONS: w niedzielę, o godz. 2½ po poł. po cenach niższych, „Weselo z rewolucji”. Wczoraj „Dziewczyna”. Bilety nabywać można w cukierni W-go K. Sztrela, obok hotelu „Bristol”, a w dzień przedstawienia od godz. 6-jej w kasie teatru.

S. i P. STANISŁAW ŻEROMSKI (Radca tajny)

Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w Piotrogradzie, dn. 17 listopada r. b. Przewiezienie zwłok odbyło się dn. 21 listopada o g. 4½ wiecz. według czasu miejscowego ze stacji osobowej Wilno, do kościoła św. Jana. Nabożeństwo żałobne odbyło się w tymże kościele w sobotę dn. 22 listopada o g. 9½, rano według czasu miejscowego poczem nastąpił pogrzeb na cmentarzu Rossa. O czem pogrzebie w głębokim smutku zawiadania krewnych, przyjaciół i znajomych. Żona.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy krewnych i przyjaciół o śmierci **sztabkapitana artylerji**

S. i P. WITOLDA SUŁKOWSKIEGO, lat 28,

syna generała Juliusza i matki Marii; przywieziony z placu boju, zmarł 4-go listopada w Warszawie i pochowany na Powązkach w grobach rodzinnych.

Stroskani rodzice, żona, synek, siostry i brat.

W parlamencie niemieckim.

Jakkolwiek szczerze są wiadomości o posiedzeniu parlamentu niemieckiego, jednakże i to, co nam za komunikowano (patrz Nr. wczorajski „Kur. Lit.”), zawiera momenty niecierpiące ciekawości. Przed 43 laty Niemcy zażądały od Francji 5 miliardów franków kontrybucji, jako zwrotu kosztów wojennych i świat cały oburzył się na Niemców za taki bezbożny lichwiarski rachunek. A dziś parlament uchwala, jako drugą ratę kosztów wojennych 5 miliardów marek. Świadczy to wymownie, jak wzrosły w ciągu tego czasu koszty prowadzenia wojny i jak olbrzymich wysiłków wymaga dziś od narodów walka zbrojna.

Mowa kanclerza poświęcona była w znacznej mierze słyszanemu już wielokrotnie dowodzeniu, że wojny Niemcy nie chciały i że odpowiedzialność za nią spada na Anglię i Rosję. Argumentacja ta nie trafia jakoś do przekonania opinii krajów neutralnych, które przynajmniej raz słuszność wywodu Lloyd George’a, w jego niedawnej mowie na zebraniu w City londyńskiej. Minister angielski na poparcie zdania, że odpowiedzialność za wojnę spada na Niemcy przytoczył wiele argumentów, jak np.: Uzbrojenie Wielkiej Brytanji wystarczało tylko dla obrony i dopiero po wypowiedzeniu wojny zaczęła ona organizować armję ekspedycyjną. We Francji na kilka miesięcy przed wojną powszechne wybory dały zwycięstwo stronnictwom pacyfistycznym. Odpowiedzialność nie spada również na Rosję, bo przecież Niemcy dlatego właśnie rozpoczęły wojnę teraz, że Rosja, według ich obliczeń, miała być do wojny gotowa dopiero za 2—3 lata. Zarząd nastąpił (o Serbii) między Rosją i Austrią, tymczasem wojnę rozpoczęły Niemcy, Austria zaś wydała wojnę dopiero w 6 dni później.

Ton mowy kanclerza był buńczuczny, co dowodzić może albo, że Niemcy nie stracili jeszcze wiary w zwycięstwo, albo też, że wiarę tę udawać za potrzebne uznają. Efektowny frazes: „Świat się musi dowiedzieć, że bezkarnie nikt się nie może dotknąć nawet włosa Niemca” jest właściwie plagiatem literackim. Wszak to Wilhelm II, wysyłając wojska swe do Chin, powiedział, że muszą one nauczyć chińczyków, iż nie wolno im nawet „spójrzeć krzywo” na Niemca. Groźne to słowa nie zapobiegły wypadkowi Kiao-Czao, nie większy też wpływ na losy wojny wywarł pogroźki Bethmanna Hollwega. To jednak jest faktem, że gdyby Niemcy pokonały koalicję, cała Europa nie mogłaby pozwolić sobie nawet na krzywe spojrzenie w stronę monarchji Hohenzollernów i kto by chciał uniknąć widoku rozpanoszenia się Niemców, musiałby chyba uciekać za ocean. Strach pomyśleć na-

wet, co by zniósł musiały narody obecne, w skład Niemiec wchodzące. Na początku wojny, gdy się wykryły sympatie francuskie w Alzacji, dzienniki berlińskie wciąż groziły, że po wojnie wszystkie ziemie, w skład państwa wchodzące, muszą być szczerze niemieckie i że wszelkie żywioły oporne wypłenić należy. Bardzo doniosłem jest głosowanie przeciwko kredytom wojennym posła Liebknechta w imieniu mniejszości socjalistów. Jest to pierwsza oznaka wewnętrznych rozdziewików między społeczeństwem niemieckim a rządem. Pierwsze kredyty na cele wojenne w początkach wojny uchwalone zostały przez parlament jednogłośnie, prztem socjaliści na zebraniu swej frakcji postanowili nie miać jednogłośnie wotować za kredytami, potem zaś w parlamencie głosowali całkiem już jednoznacznie. Następnie socjaliści niemieccy bronili też wszystkich kroków rządu, jak o pogwałcenia neutralności Belgji, rozstrzelania wolnych strzelców itd. i położyli dużo starań, zresztą bezowocnych, by wśród socjalistów innych krajów wzbudzić sympatię do Niemiec.

Dopiero jakieś 6 tygodni temu ukaż się w prasie szwedzkiej komunikat przywódców mniejszości socjalistów niemieckich, uznający za błąd głosowanie frakcji za kredytami wojennymi i wzięcie w ten sposób odpowiedzialności za wojnę obecną. Na posiedzeniu parlamentu, na którym uchwalono pierwsze kredyty wojenne, kanclerz zawiadomił posłów, prosząc o tajemnicę wobec prasy, że wojna stała się nieuniknioną, gdyż kozały przed wypowiedzeniem wojny zaleli Prusy Wschodnie i Zachodnie, francuzi zaś wkroczyli do Alzacji i zburlili bombami z aeroplanów kolej pod Norymbergę. Takie przedstawienie stanu rzeczy wywarło silne wrażenie, nikt nie mógł zaprzeczyć, iż prawem i obowiązkiem narodu jest obrona swego bytu narodowego. Prawo to i obowiązek wyraźnie też uznaje komunikat mniejszości socjalistów niemieckich, w gazetach szwedzkiej ogłoszony. Dziś nie ulega już wątpliwości, że kanclerz przedstawił fałszywie i że wojna obecną od początku nie miała ze strony Niemiec charakteru wojny obronnej, lecz co najwyżej zapobiegawczej, a raczej nawet zdobywczej. Było ze strony frakcji socjalistycznej błędem okazanie poparcia rządowi, którego politykę wciąż zwalczała. Byłoby więcej niż błędem, utrzymywanie dalej komunikat, dalsze popieranie wojny, gdyż wszelka aneksja nosi w sobie zarodek nowych wojen. Z punktu widzenia czysto narodowego, zachowanie się ówczesne socjalistów pozornie wzmocniło stanowisko Niemiec. W gruncie rzeczy zerwało ono wszystkie tamy, jakie zagranicą stawiano zsolidaryzowaną się masę z wojną. Gdyby socjaliści niemieccy zachowali się inaczej, wojna nie stałaby się tak popularną we Francji i Anglii. Sembat i Guesde nie weszliby do składu ministerjum,

angielskie zaś związki zawodowe nie zajęłyby się werbowaniem ochotników do armji. Stowem, niemiecka socjalna demokracja swem głosowaniem wzmocniła jedynie wrogów Niemiec.

Jak widać z depesz, większość posłów socjalistycznych nie dała się przekonać mniejszości i głosowała za nowymi kredytami, mniejszość jednak tym razem nie uległa zdaniu większości swych kolegów partyjnych i doniosły rozdziewik wśród socjalistów niemieckich został publicznie zaznaczony.

J. H.

W Radzie miejskiej.

Onegdaj odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. Przewodniczył wiceprezydent p. K. Niedziałkowski.

Przed przystąpieniem do obrad nad sprawami, figurującymi na porządku dziennym, radny Sobolew wystąpił z oświadczeniem, iż dokonane na posiedzeniu poprzednim wybory uzupełniające do kuratorów nad rodzinami powołanych na wojnę uważa za nieprawidłowe i podlegające skasowaniu ze względów następujących:

Gdy wyłoniła się potrzeba wzmocnienia składu kuratorów, ostatnie podali listę kandydatów, których kuratorzy uznali za odpowiednich i korzystnych dla danej sprawy.

Większość radnych wówczas oświadczyła, że przeważająca liczba zaproponowanych nazwisk jest im zupełnie nieznana, wobec czego prosiła wybory odrzucić i listę kandydatów rozesać wszystkim radnym, by w ten sposób dać możność świadomego głosowania. Lista jednak rozesełana nie była, na posiedzeniu dn. 6 (19) bm. wybory odbyły się, prztem, jak się okazało, z liczby pierwotnie proponowanych kandydatów wybrano tylko 10, zaś kandydatury 13 osób całkiem nie były balotowane.

Oświadczenie p. Sobolewa z pewną namiotnością poparł radny Powołecki, przychem z ducha jego mowy wyczuć było można, że kogoś posiada o świadome użycie zaproponowanej listy.

Jak widać z udzielonych przez p. Niedziałkowskiego wyjaśnień, nie stało się nie wielkiego. Zaproponowana lista kandydatów była oddana sekretarzowi Rady p. Dziewickiemu, który z powodu choroby przez dłuższy czas nie przychodził do kancelarii, zaś zastępca jego listy powyższej nie znalazł i wskutek tego radnym nie rozesał.

Propozycja tedy skasowania wyborów była poddana pod głosowanie. Za skasowaniem oświadczyło się 18 radnych — przeciwko również 18. W rezultacie wybory skasowano decydującym w podobnych wypadkach głosem przewodniczącego.

Po wysłuchaniu następnie sprawozdania komisji kontrolującej o stanie robót wodociagowych i kanalizacyjnych, oraz referatu o pracach nad sporządzeniem generalnego planu miasta, Rada powzięła ostateczną decyzję w sprawie urządzenia nowych cmentarzy chrześcijańskich. Postanowiono w możliwie najkrótszym czasie urządzić cmentarze katolicki, prawosławny i luterński na wyznaczonych już przed dwoma laty gruntach w Kuprjaniszkach. Szczegółowe rozpatrzenie kwestji, połączonych ze sprawą zamknięcia obecných cmentarzy przekazano komisji prawnej.

Przychylając się do starań kuratorów nad rodzinami powołanych na wojnę, Rada wyasygnowała 3500 rub. na zakup drzewa dla tych rodzin. Na ten cel kuratorja otrzymały od komitetu pod przewodnictwem p. Rencen-kampowej 10,000 rub.

Na skutek propozycji komisji do spraw robotniczych Rada udzieliła 931 rub. na subsydiowanie w roku bieżącym iadłodajni dla niemających pracy robotników, otwieranej przez związki zawodowe krawieckie i drukarskie, z warunkiem, że obydwa będą wydawane wszystkim robotnikom bez różnicy fachu i niezależnie od tego, czy zgłaszający się jest członkiem jakiegoś związku robotniczego, czy też nie. Kontrola nad zużycowaniem zapomogi miejskiej powierzona została komisji 4. Biura pracy.

Wybory do komisji rewizyjnej cofnięto z porządku dziennego.

M. Z.

Informacje i pogłoski.

W sprawie moratorium.

Na posiedzeniu stałej komisji przy ministerjum sprawiedliwości rozważa-

no starania północno-zachodniego Towarzystwa przemysłowego o przedłużenie upływającego moratorium w gub. kowieńskiej, wileńskiej, grodzieńskiej, litwskiej i kurlandzkiej. Wobec tego, że moratorium jest środkiem wyjątkowym, stosowanym tylko w ostatecznych wypadkach, narada oświadczyła się za odrzuceniem starania wspomnianego Towarzystwa, o czem postanowiono zawiadomić ministerjum skarbu ze wskazówkami, że z moratorium mogą korzystać tylko miejscowości, będące w sferze działań wojennych.

Organizacja pomocy ludności polskiej.

* (AP.) Dn. 20 b. m. (3 grudnia) na odbyty pod przewodnictwem wiceministra skarbu Nikolaiejki naradzie rozważono wnioski Centralnego Komitetu obywatelskiego niesienia pomocy ludności general — gubernatorstwa warszawskiego, a mianowicie udzielenia miejscowemu instytucjom kredytowym 50 milionów rubli na podtrzymanie działalności tych instytucji oraz zorganizowania pomocy kredytowej w tychże rozmiarach rolnikom, rzemieślnikom i przedsiębiorstwom handlowo-przemysłowym kraju Nadwiślańskiego.

50-lecie ustaw sądowych.

* (AP.) Z powodu 50-lecia wydania nstaw sądowych odbyło się uroczyste posiedzenie senatu rządzącego w obecności prezesa Rady ministrów, ministrów i senatorów. Po odczytaniu Najwyższego reskryptu na imię ministra sprawiedliwości i wygłoszeniu stosownych przemówień senat postanowił złożyć Jego Cesarskiej Mości uczucie gorącej miłości i wierność oddanie, wierząc silnie w niezmąconą potęgę Wielkiej Rosji i wyrażając gotowość poświęcenia i nadal wszystkich sił służbie Cesarzowi i na dobro i pożytek ojczyzny sądowictwa.

Agencja Petrogradzka otrzymała wiadomości z różnych stron państwa o nadzwyczajnych posiedzeniach instytucji sądowych, na których przeczytano reskrypt Najwyższy i teksty depesz najpodańszych.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Kalendaryk. Dziś, w sobotę — św. Cecylii, Marka i Stefana, wedl. now. st. — św. Sabby i Niceta. Jutro — św. Klementa i Felicyty, wedl. now. st. — św. Mikolaja.

— Temperatura. Dziś o g. 1 w nocy, termometr Reauma wskazywał +1°.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— Ks. prof. Bronisław Zongolowicz, były długoletni sekretarz kurji biskupiej djec. żmudzkiej, który po paroletnim pobycie zagranicą, w jesieni r. b. wrócił do kraju, został mianowany czasowo radcą konsystorza żmudzkiego.

SPRAWY MIEJSKIE.

— O szpital dla zakaźnych. Prezydent miasta, M. Węslawski, wyjechał do Petrogradu i Moskwy, w celu zagajenia nkładów w sprawie założenia szpitala dla chorób zakaźnych w Wilnie. W Moskwie p. Węslawski będzie konierował z komitetem centralnym związku miast, zaś w Petrogradzie będzie też sprawę posuwał, jako w związku z dziełnicowym, do którego należy Wilno. Poza tem prezydent miasta zamierza się starać o przyspieszenie pomocy na wydatki, połączone z okolicznościami wojny.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Z teatru polskiego. (Komunikat teatralny). Dziś w teatrze polskim na Pohulance premiera arcywesołej i satyrycznej komedji w 4 aktach „Dziewczyna z myską”, w 4 aktach z francuskiego p. „Dziewczyna z myską”. Udział bierze całe towarzysztwo dramatyczne.

Jutro po pon. dnia będzie efektowna i silna sztuka w 3 aktach Michaelisa D. t. „Weselo z rewolucji”.

Wczoraj po raz drugi figlarna „Dziewczyna z myską”.

— Z „Lutni” (Komunikat). Jutro — będzie się w „Lutni” IX wieczór muzyczno-dramatyczny o programie wielce urozmaiconym. Z produkcyjmi artystycznymi wystąpią wszystkie sekcje „Lutni”: orkiestra (solo na ksylofonie p. Barski), chór mieszany (akompaniament organy p. Kalinowski), deklamacja uzbudzonej artystki, uczeniej warszawskiej szkoły dramatycznej p. Jakimowiczówny, oraz stały zespół kameralny wykoną piękny kwartet Beethovena. W drugiej części wieczoru sekcja lit.-dramatyczna wystawi najnowszy twór T. Konieczńskiego — „Modna choroba”, obnaczej się niepospółtym humorem i rzućliwą akcją.

Kasa czynna będzie dziś od g. 7—9 wiecz., jutro zaś od g. 12 w kasie sali.

RÓŻNE.

— Starania ziemian pow. wilkomierskiego. Ziemianie pow. wilkomierskiego wszczęli starania u starszego prezesa wileńskiej izby sądowej, senatora Karnowicza, o rychlejszy powrót do

Kowna sądu okręgowego, przeniesionego skutkiem wojny do Moskwy, oraz starszego notariusza tegoż sądu.

— Skargi. Do cyrkulu V-tego kuratorium nad biednymi w Wilnie napływały, jak nam komunikują, skargi od korzystających w nim z zapomóg, że sklepy wileńskie, które podjęły się za pewną ilość bonów tegoż kuratorium wydawać biednym produkt spożywczy, czynią to nieraz bardzo niechętnie. Np. jeśli ktoś przynosi małą ilość bonów, mówi mu się wprost: „nie mamy wyrachowania sprzedawać w ten sposób” i odmawia się sprzedaż; zdarza się też, że kupiec nie chce sprzedać posiadaczowi bonu jakiegoś produktu w mniejszej ilości, np. zamiast żądanej ćwierci funta masła każe kupować funt itp. Czy to właściwie?

WYPADKI.

— Kradzież z mieszkania. Z mieszkania p. S. Paleczowskiego przy ul. Portowej Nr. 2, pod nieobecność właściciela, skradziono różne rzeczy wartości około 300 rub.

— Napad. We czwartek ubiegły wieczorem na powracającego do domu na przedmieście Wawozy, Konstantego Krawczyńskiego, lat 60, napadł nieznany zbroj i zadał mu ranę nożem w lewe ramię.

— Kradzież w wagonie. Na dystansie Wilno—Dziwińsk, Szmulowi Siemieniukowi w wagonie III-iej klasy skradziono pugilares z 414 rub. gotówki, a krom tego: paszport, przekaz banku Azowsko-Dońskiego na 3,979 rub i oddział ryzykiego tegoż banku na 3,800 rub, oraz różne opalone i nieopalone weksle ogólnej waluity 9,515 rub. Sprawy kradzieży dotąd nie wykryci.

PROWINCJA.

MIŃSK.

6 (z) Na 100 wyznaniowem. Niedawno pisaliśmy obszerniej w sprawie oryginalnej interpretacji ze strony departamentu wyznań obcych kwestji przypisywania do wyznania katolickiego dzieci, pochodzących z małżeństw mieszanych, które jednak przestały być mieszanymi, bo strona prawosławna przyjęła katolicką wiarę. Przypominamy, że dwa, znajdujące się w Mińsku cyrkularze tego departamentu, a mianowicie w sprawie ucznia VIII klasy p. A. Paszkowicza i włościanki Julji Buki, wyrażały opinię, że dziecko, zrodzone w małżeństwie mieszanem, pomimo nawet przyjęcia przez stronę prawosławna katolicyzmu, musi być do lat 21 wychowane w wierze panującej.

Wręcz odmienny pogląd na tę kwestję wyraził tutejszy sąd okręgowy, który w tych dniach osądził sprawę pp. Szaciłłów, gdzie mąż był zawsze katolikiem, zaś żona prawosławna. Oskarżenie zarzucało im ochrzczenie i wychowywanie dziecka po katolicku, gdy według prawa, obowiązani byli jakoby wychowywać je w wierze prawosławnej.

Dziecko pp. Sz. urodziło się w końcu roku zeszłego, a w lutym r. b. pani Sz. ze wszelkimi formalnościami przyjęła katolicyzm i tegoż dnia ochrzciła córkę, również w kościele.

Mecenas Kazimierz Petrusiewicz w obronie swej siołce na literze i duchu prawa opartej stwierdził przedewszystkiem, że nie nie muszało pp. Sz. odkładać chrztu tak długo, jak tylko sobie życzyli; nie przewidnie w tem przestępstwa, ani prawo kanoniczne (tak samo katolickie jak i prawosławne), ani kodeks karny. W chwili znów, kiedy uznali za właściwe obrzęd chrztu dokonać, pp. Sz. byli już oboje katolikami, czyli że pojęcie o małżeństwie mieszanem i o wypływających z tego pojęcia prawach i obowiązkach, samo przez się upada.

Jako oboje katolicy mieli więc zupełnie prawo ochrzcić dziecko w wierze katolickiej.

Sąd podzielił ten pogląd i wydał wyrok, który należy uważać za nader ważny prejudyk, właśnie w tych wszystkich sprawach, które władze ministerjum sprawiedliwości, szkolne etc. uważają za zdecydowane przez cyrkularz departamentu wyznań obcych. Szczególniej zwracamy na to uwagę naszej władzy diecezjalnej.

6 (z) O prace! Rodzicom, potrzebującym dla swych dzieci zdolnych nauczycieli, doskonale władających niemieckim językiem polskim, polecamy nauczycieli i nauczycielki z pomiędzy emigrantów z Królestwa. Bezinteresowne rekomendacje Komitetu Polskiego pośrednictwa pracy.

6 (z) p. Mikolaj książę Radziwiłł. We środę w Mińsku otrzymano wiadomość, że w czasie jednej z ostatnich walk poległ Mikolaj książę Radziwiłł, właściciel dóbr Kuchcie w pow. iłuckim. Książę walczył w szeregach rosyjskich, jako ochotnik. Była to już trzecia kampanja, w której uczestniczył

w charakterze wolontariusza; przedtem bowiem był się w czasie wojny angielsko-boerskiej w armji angielskiej i w czasie kampanji bułgarskiej w szeregach greckich. Żonaty był ze znaną do brze w Mińszczyźnie księżną Magdaleną primo voto hr. Krasinską.

6 (z) Składowe materiały leśnych. W maj. Pleśceńskich, w gub. mińskiej uległy sekwestrowi materiały leśne wartości 100 tys. rub., stanowiące własność firmy pruskiej „Albrecht Lewandowski w Królewiec”.

Z Królestwa.

6 (z) Ofiara tortur. „Dziennik Petrogradzki” opisuje: W d. 13 (26) z. m. w szpitalu po długich cierpieniach zmarł Piotr Kłopacki, w wieku lat 56. Pochodził z gubernji łomżyńskiej, powiatu szczuczynskiego, gminy Rajgrad, wsi Czarna Wieś, był robotnikiem rolnym.

W chwili najcięższych cierpienia na Czarną Wieś, rodziną jego zjadła kary się w lasach rzadowych, on zaś dostał się w ręce niemieckie. Niemcy, gdy im nie chciał powiedzieć się gdzie w okolicy znajdują się wojska rosyjskie, poddali go torturom, pokuli w okropny sposób rękami, wreszcie wrzucili do ognia, skutkiem czego nieszczęśliwa ofiara niemieckiego barbarzyństwa miała wypalone oczy i zwęgloną połowę ciała. Uratowały go wojska rosyjskie, poezem wraz z rannymi żołnierzami został przewieziony do Petrogradu i umieszczony w szpitalu w Instytucie politechnicznym, gdzie z ramienia polskiej sekcji niemieckiej pomógł rannym przy „Ognisku”, opiekowała się nim pani T. Staniewiczowa, odwiezając go codziennie i otaczając do ostatnich chwil życia najtroskliwszą pieległowością.

Ciekie cierpienia zatrzała mu jeszcze troska o los rodziny, dla której pozostawił posiadane przy sobie rub. 14. Dla odszukania tej rodziny zrobiono już kroki.

Pogrzeb Kłopackiego odbył się dnia 15 (28) b. m. na katolickim cmentarzu Wąbarskim.

6 (z) Pomoc dla szkół z prawami. Rada ministrów, wysłuchawszy referatu ministra oświaty, Kassa, o położeniu prywatnych zakładów naukowych w Polsce z prawami szkół rządowych, postanowiła wypłacić zapomogi personelowi nauczycielskiemu tych szkół, które nieczynne są z powodu wojny.

Pozatem postanowiono wypłacić zapomogi jednorożne rodzinom tych nauczycieli szkół wspomnianych, którzy zostali powołani do wojska.

Na ten cel — jak donosi „Utro Rosji”, — wydatkować postanowiono 325 tys. rub.

6 (z) Ofiara denaturatu. W listopadzie zarejestrowano w Warszawie 40 wypadków śmiertelnego zatrucia denaturatem.

6 (z) Prasy. Miesięcznik literacki „Rydwani”, który przed wojną wychodził pod redakcją Cezarego Jelleny w Krakowie, obecnie, na zasadzie uzyskanej koncesji, wychodzić będzie jako dwutygodnik w Warszawie.

6 (z) Kasiarze. W Warszawie, w nocy z środy na czwartek „kasiarze” rozbili dwie kasy ogniotrwałe. W pierwszej, w składzie firmy „Prowodnik” znaleźli 4,900 rub. i 450 monet polskich, w drugiej nie zdołali dobrać się do skrytki, w której było około 10 tysięcy.

6 (z) Herbaciarnia dla inteligencji. Z inicjatywy T-wa ochrony kobiet otwartą została w Warszawie, pierwsza herbaciarnia dla inteligencji. W lokalu tym składanka herbaty z mlekiem i dużą bułką z miodem kosztuje 10 groszy. Herbaciarnia otwarta będzie od 8 do 10 rano i od 5 do 9 wieczorem.

Z saboru pruskiego.

6 (z) S. p. Józef Chociszewski. W pierwszych dniach listopada zmarł — jak się dopiero teraz dowiadujemy — w Gnieźnie w wieku siedmiu lat p. Józef Chociszewski, syn Józefa Chociszewskiego, w. Wydał wiele dzieł dla ludu i dzieci, a między innemi: „Dzieje narodu polskiego”, „Powieści i podania ludowe”, „Książka dla ludu”, „Pamiętnictwo polskie w zyciorysach naszych najznakomitszych pisarzy”, „Skarbyczkę poezji polskiej dla ludu i młodzieży”, „Sobieski pod Wiedniem”, „Ilustrowane dzieło o rozbiore Polaki, od roku 1791 do 1864” i t. p.

Wytrwała praca długoletnia nad ludem polskim i gorące umiłowanie ziemi ojczystej zadawało sobie szacunek powołany i stanowisko prezesa w polskim piśmiennictwie ludowem.

Z Rosji.

6 (z) Posel Czelnokow i kadeci. Członek partji kadetów posel Czelnokow ogłasza w liście do redakcji „Russ. Wied.”, że pod wpływem nalegań członków partji aby występując z frakcji złożyć również mandat, chętnie ulega temu życzeniu i równocześnie składa mandat poselski do Dumy Państwowej.

6 (z) Zamiast wódki. W Moskwie ukazał się edy szerzeg drobnych zakładów, wyrabiających z denaturatu specjalny rodzaj wódki. Nowa wódka znalazła wielki zbył wśród mieszczaków przedmieść. Jest ona wstrętna pod względem smaku i szkodliwa dla organizmu. Małe buteleczki sprzedawane są po 30—40 kopiejek.

6 (z) Sprzedaż monech win. W Petrogradzie w składach win pozwolono na sprzedaż monech win owocowych. Sposób sprzedaży ustalony ma być przez naczelnika miasta.

6 (z) Poeta-samouk pod sądem. W Petrogradzkiem sądzie okręgowym rozwa-

zawożone poety-samouka Piłmę Karpowa, oskarżonego o bluźnierstwo i pornografię. Karpow do 16 lat był pastuchem. Wpadłszy w obłęd mistyczny, postanowił zostać ascetą. Wybrał się do miasta, napełnił czysła i piłmę i wkrótce napisał powieść „Piłmę”. Książka ta zwróciła na siebie powszechną uwagę. W czasopiśmie

WOJNA.

Wiadomości oznaczone w pierwszym wierszu gwiazdką (*), zamieszczone były we wczorajszym „Dodatku Wieczornym Kurjera Litewskiego”.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

(AP.) W gaz. „Armiejki Wiennickiej” w przeglądzie działań wojennych wydrukowano:

„Na północnym froncie rosyjsko-pruskiego w dn. 17 (30) — 19 bm. (2 grud.) grupa wierzbołowska wojsk niemieckich, po odstepieniu na linie Gablin — Wegobork i po zajęciu umocnionych pozycji na naturalnej przeszkodzie wzdłuż rzeki Angerapp (Węgrza) została energicznie zaatakowana przez wojska rosyjskie. Aby mniej być narażonymi na ogień działowy, wojska rosyjskie urządziły szereg umocnień naprzeciwko umocnień niemieckich przy pomocy opierając się o te umocnienia oraz atakując Niemców, wojska rosyjskie wyparły przeciwnika w niektórych punktach linii obronnej i odepchnęły go do linii jezior Mazurskich. Następnie wojska rosyjskie, podszedłszy aż do urządzonych przez Niemców przegród sztucznych w przejściach pomiędzy jeziorami Mazurskimi, od dn. 17 (30) do 19 bm. (2 grud.) ostrzeliwały przeciwnika silnym ogniem działowym i po dokonaniu szeregu ataków zawiadnęły niektórymi punktami niemieckiej linii obronnej”.

(AP.) W tymże organie z dn. 21 bm. (4 grudnia) czytamy:

Na froncie Toruń — Białą od dn. 17 (30) do 19 bm. (2 grudnia) szczególnych zmian w ugrupowaniu wojsk rosyjskich i niemieckich nie było. Główne siły przeciwnika, jak przedtem, znajdują się w okręgu Mławy. Ze stron rosyjskiej i niemieckiej dokonywane są rekonesanse konnicy, kończące się niewielkimi potyczkami.

Na froncie Toruń — Kraków batalia łódzka została ukończona — wojska rosyjskie odniosły powodzenie. Niemcy skoncentrowali się do dn. 31 października (13 listopada) na swoim lewym skrzydle w okręgu Toruń — Słupca. W dn. 31 paźdz. (13 list.) przeszli do ofensywy, na froncie Włost — Warta w kierunku południowo — wschodnim, prowadząc jednocześnie nacisk i na prawym brzegu Włosty i od strony Działdowa.

Na froncie Czeszochowa — Kraków, aby poprzeć swój główny nacisk w kierunku Toruń — Radom, armia austriacko — niemiecka opuściła doskonale umocnioną, pod względem obronnym, pozycję i energicznie zaatakowała wojska rosyjskie, aby przez ofensywę swą skłonić je i nie dać Rosjanom możliwości ściągania swe wojska z północy, zagrożonej atakami niemieckimi.

(AP.) Również „Armiejki Wiennickiej” pod datą 21 bm. (4 grud.) donosi:

W dn. 5 (18) bm. przeciwnikowi udało się przerwać linie wojsk rosyjskich w okręgu Stryków — Zgierz, w kierunku północnym od Łodzi i zejść z grupą niemiecką w kierunku na Brzeziny — Tuszyń — Rzgów, tytuł wojskom rosyjskim. W tymże czasie stwierdzono ofensywę znacznych sił austro-węgierskich od strony Kalisza — Wielunia — Czeszochowy. Atak na wojska rosyjskie prowadzony był w ten sposób przez przeciwnika na całym froncie skrzydła, a w jednym miejscu, od strony Brzezin nawet na tyły wojsk rosyjskich. Dzięki męstwu i zdumiewającej nacieści wojsk rosyjskich, nacisk armii austriacko-niemieckiej został odparty i wojska rosyjskie z kolei przeszły do ataku na wojska austriacko-niemieckie, które zaczęły szybko cofać się, porzucając w niektórych miejscach swe tabory i rannych. W ciężkim położeniu znalazła się grupa wojsk niemieckich, która przerwała się na tyły wojsk rosyjskich na linii Stryków — Zgierz. Aby ulżyć w sytuacji tej grupie i aby dać jej możliwość wyrwania się w kierunku północnym ze ścisłkającej ją obrazy wojsk rosyjskich, wojska austriacko-niemieckie po otrzymaniu posiłków, podwielonych kolejami, znowu rozpoczęły kontratak z dwóch kierunków: od frontu Bielawy — Sobota na Łowicz i od strony Kalisza na Sieradz.

Najjaśniejszy Pan w Smoleńsku.

(AP.) Dn. 20 b. m. (3 grudnia) poćg cesarski o godz. 2-giej po południu zatrzymał się w Smoleńsku. Najjaśniejszy Pan przyjąwszy raporty dowódcy wojsk moskiewskiego okręgu wojennego, naczelnika miejscowego garnizonu i gubernatora obchodzącego zgrupowania na stacji wyższych urzędników wojskowych i cywilnych. Przy powitaniu obecny był wiceminister spraw wewnętrznych gen.-major Dżunkowski-Deputacje szlachty, ziemstwa i miasta, kupiectwa i mieszczaństwa mia-

„Sowrem. Mir” krytyk Boncz-Brajewin poświęcił jej specjalny artykuł. Zainteresował się tą książką komitet do spraw prasowych i Karpowowi wytoczono proces na mocy art. 1 p. 129 art. 173 raz 1001 art. ust. karnej. Sad okręgowy postanowił zbadać władze umysłowe podsądnego.

ly szczęście zwrócić się do Jego Cesarskiej Mości ze słowami powitania i podać chleb i sól.

Najjaśniejszy Pan przyjąwszy chleb i sól i złożywszy podziękowanie za wyrażone uczucia w towarzysztwie nadmarszałka Dworu general adjutanta hr. Benckendorfa i świty udał się w otwartym automobili do soboru wśród szeregów wojsk i tłumów publiczności. Po krótkim nabożeństwie w soborze, gdzie powitał Monarchę biskup smoleński i ucałowaniu cudownego obrazu Matki Boskiej Smoleńskiej oraz obejrzeniu świątyni Najjaśniejszy Pan przy okrzykach hurra udał się do miejscowych lazaretów. A więc najpierw do tymczasowego szpitala im. Następcy Tronu, do lazaretu ks. Teniszwowej w domu ks. Światopółki-Czetyrtyńskiej, do lazaretu szlachty smoleńskiej oraz do lazaretu wszechrosyjskiego związku rosyjskiego. Najjaśniejszy Pan obchodząc rannych, łaskawie wypytując ich o stan zdrowia i okolicznościach otrzymania rany. Monarcha rozdawał przytem odznaki wojskowe. Około 8-jej wieczorem Najjaśniejszy Pan opuścił Smoleńsk.

W trosce o Kraków.

Niezależnie od prośby arcybiskupa Kakowskiego, również Komitet Narodowy wysłał depeszę do Papieża, by wpływem swoim na Franciszka Józefa, który nosi przecież tytuł Apostolskiej Mości, odwrócił od nas jedną z najbardziej gorzkich czar, jakie zły los nam daje do wypicia.

Na zasadzie prywatnej, ale podobno wiarogodnej informacji, krąży po Warszawie wieść pocieszająca, że na skutek starania Polaków, komendant twierdzy Kraków usunął z dzwonnicy katedry krakowskiej kartaczownicę i stację radiotelegrafu.

Kraży również i druga pogłoska, mniej prawdopodobna, jakoby w sztabie garnizonu krakowskiego postanowiono oddać miasto, gdy tylko zostaną zdobyte forty czołowe.

Komunikaty niemieckie i austriackie.

Ogłoszony dn. 19 bm. (2 grud.) komunikat niemieckiej kwatery głównej głosi:

Sytuacja w Prusach Wschodnich bez znaczących zmian. Na południe od Włosty rozstrzygnięcie jeszcze nie nastąpiło. Rosjanie ściągają dalsze posiłki.

Austriacko-węgierski sztab generalny w ostatnim komunikacie, zupełnie przemilczając o przegraniu swej kampanii karpackiej, zapewnia, że walki na północy mają przebieg pomyślny. Nie wymieniono jednakże miejsca, gdzie właściwie toczy się ta walka.

Ces. Wilhelm w Prusach Wschodnich.

Gazety berlińskie, pisząc obszernie o pobycie ces. Wilhelma na froncie wschodnim, uważają pobyt ten za oznakę zbliżającego się rozwiązania ciężkich walk. Według „Berliner Tageblatt”, podróż ces. Wilhelma ma równocześnie na celu uspokojenie ludności Prus Wschodnich. Pod Wystruciem (Insterburgiem) ces. Wilhelm spotkał na drodze cały tłum niecierpliwych z Gąbina i zwrócił się do nich ze stosownym przemówieniem. Aby podnieść nastrój mieszkańców Wystrucia, ces. Wilhelm zwołał w poniedziałek dzieci od zajęć szkolnych. Wieczorem na jego życzenie odbyły się na ulicach i placach manifestacje. Wilhelm nosił nowy polowy mundur.

Młodszy syn ces. Wilhelma, ks. Joachim, wyleczywszy się z rany, również udał się na front wschodni do głównej kwatery gen. Hindenburga w charakterze jego adjutanta.

Ochrona telefonów połowych przez żydów.

Korespondent „Nowoje Wremia” pisze, że w różnych punktach dylokalacji wojsk rosyjskich na teatrze działań wojennych od samego początku wojny powtarzają się wypadki pucia telefonów połowych. Surowe zarządzanie nie zawsze dawało pożądane wyniki. Pod Płiczowem wpadnięto wreszcie na niezawodny środek. Ochronę telefonów powierzono miejscowym... żydom. Uprzedzono ich przytem, że za najmniejszą zepsucie drutów telefonicznych ukarana zostanie surowo cała ludność żydowska miejscowa. Skutek był nadzwyczajny. Od tego czasu telefony wszystkie funkcjonowały doskonale.

W okopach niemieckich.

Korespondent „Nowoje Wremia” pisze, że po ostatnich walkach pod Łodzią i na froncie Czeszochowa — Kraków uderza wprost niezwykła liczba pijanych żołnierzy niemieckich i austriackich. Charakterystyczny jest wy-

gląd okopów niemieckich po bitwie. Okopy urządzone są z pewnym komfortem, zasłane dywanami, zaopatrzono w miękkie meble, stoly, a często trafia się również pianino. Naokół puste butelki od wina, koniaku i szampana. Komfort jest nie tylko w oddziale oficerskim. U żołnierzy na słonie są ślady zabawiania się w karty i popijania winem.

Rozdzielenie jeńców austriackich i niemieckich.

Wobec ustawicznych skarg jeńców austriackich na obrzydliwy pobocze ze strony jeńców niemieckich, postanowiono jeńców — Niemców i jeńców — austriaków przewozić oddaj osobno.

Spotkanie.

(AP.) Do Kopenhagi donoszą z Berlina, iż w d. 20 b. m. (3 grudnia) ces. Wilhelm spotkał się we Wrocławiu z generalissimusem armii austriacko-węgierskiej arcyksięciem Fryderykiem, który przybył w towarzysztwie następcy tronu arcyksięcia Karola-Franciszka-Józefa i naczelnika sztabu głównego.

Z mowy kanclerza Rzeszy.

(AP.) Z Kopenhagi donoszą, że kanclerz Rzeszy w przemówieniu swoim, występując z napaściami na politykę Anglii, zaznaczył, że jeszcze w początku lipca 1914 r. dał do zrozumienia rządowi angielskiemu, iż wie o tajnych rokowaniach Anglii z Rosją, co do sojuszu morskiego.

Z FRONTU ZACHODNIEGO.

(AP.) „Ag. Havasa” pod datą 20 bm. (3 grud.) donosi:

„W Belgii trwała dosyć energiczna wymiana strzałów armatnich w centrum pod Nieuport i na południe około Ypres. Powódź rozszerza się na południe od Dixmuiden i na obszarze pomiędzy Lys — Somme. Niemcy zaczęli bombardować Aix Noullette na południowo-zachód od Lens. Na całym froncie od Somme do Aisne i w Szampanii panowała zupełna cisza. Na wzgórzach Argońskich francuzi odparli kilka ataków niemieckich i cokolwiek posunęli się naprzód. W Woëvre artyleria niemiecka okazywała pewną działalność, lecz wyniki tej akcji okazały się bez znaczenia. W Lotaryngii i Woëzech nie zaszło nic ważniejszego.

W ciągu ostatnich dni znowu francuzi osiągnęli w Alzacji szereg znaczniejszych powodzeń. Skłony Woëgów znajdują się stanowczo w posiadaniu wojsk francuskich. Zajeście przez nich Colmaru jest kwestią dni. Ostatnia linia sztabów broniąca to miasto, została zdobyta przez francuzów z łatwością, przyczem zdobyto dużą ilość pocisków działowych. Władze niemieckie uciekły z całego okręgu Colmarskiego. Kilka dni temu, gen. Joffre bawił w mieście alzackim Thon, gdzie był z entuzjazmem powitany przez ludność.

Potwierdzają się wieści o nowym usiłowaniu ofensywy niemieckiej we Flandrii, co jednocześnie wywołało silne ostrzeliwanie wybrzeży przez okręty angielskie. Wideożnie anglicy chcą zniszczyć resztę ufortyfikowań niemieckich na wybrzeżach.

Ze sztabu gen. Frencha otrzymano informacje, że dziś już w zadany sposób Niemcy nie posuną się na przód do kanału Ypres.

Sztab Frencha przekonany jest, iż ostatnie wznowienie ataków to manewr maskujący wysłanie wojsk na front wschodni.

Zdanie to podziela główny sztab francuski.

POWRÓT RZĄDU FRANCUSKIEGO DO PARYŻA.

(AP.) Z Bordeaux donoszą pod datą 20 bm. (3 grud.), że rada ministrów pod przewodnictwem Poincaré postanowiła zwołać izby ustawodawcze do Paryża na nadzwyczajną sesję parlamentarną dn. 9 (22) grudnia. Ministrowie wyjadą do Paryża w końcu przyszłego tygodnia i przystąpią do pracy wspólnie z komisją finansową. Poincaré przybędzie również w tym czasie.

Wynalazek lekarza rosyjskiego we Francji.

(AP.) „Matin” donosi, że zarząd oddziału sanitarnego postanowił wysłać do szpitala rosyjskiego w Bordeaux rannych dotkniętych pseudoartropissem, któremu towarzyszy zniszczenie tkanek kostnych. Uchwalę to powzięto z powodu odkrycia dokonanego przez chirurga rosyjskiego Woronowa w rockleńskim instytucie. Metoda ta daje możliwość dokonywania choremu transplantacji kości, wziętych z innych osobników lub u małp. Pierwsza próba transplantacji kości małpiej na ręce jednego z rannych francuskich dała wyniki zupełnie pomyślne. Woronow uzyskał również ożywienie części ciała ludzkiego zupełnie zmartwychłych.

Walki serbsko-austriackie.

(AP.) Z Niszu telegrafują, że 16 (29) i 17 (30) b. m. walk nie było. Wojska dokonywały z góry przewidzianą dylokalację.

Pomoc grecka Serbii.

W rosyjskich sferach dyploma-

tycznych oświadczają, że rząd grecki zdecydował się ostatecznie na przyłączenie do pomocy Serbii, której sytuacja staje się coraz gorsza i odda do rozporządzenia wojewody Putnika armię 100 tysięczną, która wysłana będzie z Salonik do Miszu. Oficjalnie komunikat rządu ateńskiego ukazuje się w dniach najbliższych. Jak dzieci belgijskie obchodzili uro-

Zaprzeczenie.

(AP.) Serbskie „Buro prasowe” oświadcza, że wiadomość o rzekomym odwołaniu z Petrogradu posła serbskiego, Spalajkowicza, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Stanowisko Rumunji.

* Z Bukaresztu telegrafują, że żywo komentowana jest w rumuńskich kołach politycznych audjencia u króla Ferdynanda nieubłaganego przeciwnika Austrii przewodzący partii konserwatyśców-demokratów Take Jonecsu.

Król oświadczył, że niezbędnym jest odłożenie wystąpienia czynnego Rumunji do wiosny lub do czasu ostatecznego wyjaśnienia sytuacji stron walczących.

Stanowisko Bułgarii.

(AP.) „Agencja Bulg.” kategorycznie zaprzecza pogłoskom, jakoby przechodziły przez Bułgarię ładunki amunicji dla Turcji.

Zrzucenie khedywa z tronu egipskiego.

Z Rzymu donoszą, że Anglia pozbawiła khedywa egipskiego tronu i zaproponowała tron egipski wodzowi ambitnego plemienia Sennusich. Koła polityczne włoskie widzą w tem niezwykle zrzeczą krok ze strony Anglii, która w ten sposób zabezpieczyła Egipt od możliwej napaści zachodu.

Wiadomość tę potwierdza „Frankfurter Zeitung”.

Podarunki świąteczne dla jeńców.

(AP.) Wobec otrzymanej za pośrednictwem państwa neutralnego propozycji Niemiec wprowadzenia bezpłatnej dostawy przedmiotów wysyłanych dla jeńców ministerjum skarbu pozwoliło na bezpłatny przewóz kolejami rosyjskimi podarunków i przedmiotów, przeznaczonych dla jeńców niemieckich, znajdujących się w Rosji.

Możliwość przymierza rosyjsko-japońskiego.

(AP.) Oświadczenie niektórych gazet rosyjskich o konieczności zawarcia pomiędzy Rosją i Japonią umowy politycznej znalazło żywy odzew w prasie japońskiej. Gaz. „Nippon” wyraża myśl że umowa taka powinna być wstępem do zawarcia rosyjsko-japońskiego przymierza.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 21 bm. (4 grudnia).

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.) 21 bm. (4 grudnia). Od sztabu Wodza Naczelnego:

„Na lewym brzegu Włosty w dn. 20 bm. (3 grud.) toczyły się upor-

czywe walki na ironie, fłowo — Łowicz i na drogach z zachodu ku Łowiczowi, gdzie w nocy 21 bm. (4 grud.) bez zmian ważniejszych”.

Warszawa. (AP.) 21 bm. (4 grud.). Przez miasto znowu przeszła duża partia jeńców austriackich i Niemców. Wielu z austriaków na lekkie szynle pokrywali się koldrami i derkami. Przez ulice miasta przewieziono kilka autobusów ciężarowych, zdobytych przez wojska rosyjskie w ostatnich walkach. Przywieziono sztandar jednego z pułków pruskich. Muzeum przemysłu i handlu rozpoczęło urządzenie muzeum wojny. Przybyły z Płocka delegat tamtejszego komitetu obywatelskiego opowiadał, że gospodarka Niemców w Płocku i okolicach zupełnie zrujnowała ludność. Niemcy zrabowali wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość, nawet odzież ciepłą i koldry. Całe przedmieście oddziału Banku Państwa i sadu okręgowego zniszczone. W Warszawie zorganizował się „Komitet opieki nad jeńcami polskimi, chcącymi i innymi słowianami”. Komitet ten stanowi autonomiczny oddział komitetu petrogradzkiego i ogranicza swą działalność do zapopatrywania jeńców w odzież.

Kijów. (AP.) 21 bm. (4 grudnia). Forteca kijowska przepełniona jest jeńcami austriackimi i Niemcami. Wczoraj przywieziono 10 tysięcy. Od początku wojny przewieziono 130 tysięcy jeńców żołnierzy i 2,500 oficerów.

WOJNA Z TURCJĄ.

PETROGRAD. (AP.) 21 bm. (4 grudnia). Od sztabu armii kaukaskiej:

„W dn. 20 bm. (3 grudnia) na froncie armii poważniejszych potyczek nie było”.

Maku. (AP.) 20 bm. (3 grud.). Sytuacja turków w wilocie Wany staje coraz bardziej utrudniona, wszyscy są po stronie Rosji i wielu z nich wstępuje do drużyn ormiańskich, działających przeciwko Turcji.

ECHA MOWY KANCLERZA.

London. (AP.) 20 b. m. (3 grud.). Komentując przemówienie kanclerza Rzeszy „Westminster Gazette” pisze: Nie warto wypowiadać oburzenia z powodu tak krzywdzącego przekraczania prawdy, lecz należy zaznaczyć, że przemówienie to jest nowym potwierdzeniem formuły o skrawku papieru, podług którego wszystko co zderza się z interesami niemieckimi, z niemieckimi pojęciami korzyści, z niemiecką miłością własną, jest gwałtem nad Niemcami. Apelowanie do nas co do współdziału w sklonieniu Rosji do uległości widokom Niemiec, potem gdy te w najstraszniejszej formie podniosły wielką sprawę słowiańską, było w istocie absurdem. Nigdyśmy nie byli i nie chcieli być arbitrami w tym zatargu, dążyliśmy do tego, by odegrać rolę pojednawczą i to się nam nie udało, dlatego, że nie mogliśmy uzyskać poparcia Niemiec. Niemcy byli zadowolone gdy odgrywalismy poważną rolę w Europie, dopóki byliśmy po ich stronie, lecz nastąpiło niezadowolone gdy warunki i pojęcia sprawiedliwości zmusiły nas stanąć po stronie jej przeciwników i ofiar.

STANOWISKO RUMUNJI. Bukareszt. (AP.) 20 b. m. (3 grud.).

dnia). Wczoraj w ciągu dnia Rada ministrów obradowała nad wewnętrzną sytuacją w Serbii i stanowiskiem, jakie winna zająć Rumunja wobec wypadków ostatnich. Premier Brătianu, który rano miał audjencję u króla, szczegółowo określił ogólną sytuację europejską, o możliwych następstwach wydarzeń w Serbii, o kierunku polityki rumuńskiej, o rokowaniach rządu rumuńskiego z rządami niektórych państw, wreszcie o środkach, które rząd rumuński może być zmuszony przedsięwziąć wobec sytuacji jaka się wytworzyła. Urządowy organ rumuński, komunikuje, że delegacja wojskowa, w składzie pułkownika Rudeana, kapitana Ribesou i porucznika Filipesu wyjechała w misji urzędowej do Rzymu, Bordeaux i Paryża.

PODEJRZANI.

Bukareszt. (AP.) 19 bm. (2 grudnia). Wczoraj żandarmi aresztowali w pobliżu Sinajii trzech cudzoziemców, fotografujących miejscowość. Aresztowani, jak się okazało, są przedstawicielami przedsiębiorstwa naftowego „Streas Rumana”. Jeden z nich jest oficerem niemieckim, który przejechał przed kilkoma tygodniami z Berlina. Istnieje podejrzenie, że aresztowani są szpiegami niemieckimi.

ARESztOWANIE LOTNIKA.

Kopenhaga. (AP.). Niedawno w Fanö, lotnik niemiecki opuścił się na terytorjum duńskie i został aresztowany, ponieważ odmówił dania słowa, że nie będzie się starał uciec.

OTWARCIE „MEDŻYLISU”.

Teheran. (AP.) 21 b. m. (4 grudnia). Jutro ma nastąpić otwarcie Medżylisu.

Z JAPONII.

Tokio. (AP.) 21 b. m. (4 grudnia). Stronnictwo Kokuminto usiłowało rozstrzygnąć sprawę przeprowadzenia w parlamencie projektu sformowania dwóch nowych dywizji, natomiast pociągnąć do odsłusowania powinności wojskowej, wszystkich bez wyjątku obywateli, skróciwszy termin służby rzeczywistej.

W AFRYCE POLUDNIOWEJ.

London. (AP.) 20 bm. (3 grudnia). Devet został wzięty do niewoli przez pułkownika Brits we wtorek, w fermie o 100 mil od Mafeking. W dn. 8 (21) bm. ukrył on się z 4 stronnikami w Transaalu i uniknął pogoni, a później połączywszy się z niewielkim oddziałem powstańców ruszył na północ, lecz go dalej ścigano i w dn. 1 (14) oddział jego został otoczony w fermie i wzięty z 52 stronnikami.

OFIARY.

dożone w „Administracji Kurjera Litewskiego”.

Dla ludności Królestwa Polskiego zebrał wśród Polaków mieszkających w Balasowie, szatawskiej gub. Edward Łopatko 87 rb., M. Świechowka 12 rb., Leontiew 1 rb., Zofia Jasińska 3 rb., K. ucieczka 5 p. Melanji Łukasiewiczowej, Mittelstaedterowej 10 rb., L. Jelcowie 10 rb., J. Jelcowie 10 rb.

Sprostowanie. W Nr. 274 „Kurjera Litewskiego” w rubryce ofiar powinno być: Na dom Serca Jezusowego, K. ucieczka ojca s. p. Edmunda Kijakowskiego Marija Mikuszyna 1 rb.

KINEMATOGRAF

BRONISŁAWA

w Sali „LUTNIA”, просп. 8-to

Jerski № 8, telef. 1161.

condy, komizny. Miss Aulis, (akrobat). Początek o godz. 4-jej.

21, 22 i 24 listopada. (W niedzielę, 28 listopada kinematograf zamknięty).

Kronika najnowszych ostatnich wypadków, (zdjęcie z natury).

Fatalna godzina, dramat w 3-ech częściach, w wykonaniu artystów teatru Polskiego w Warszawie: pani Halina Starskiej i panów: Leszczyńskiego i Zielińskiego w rolach głównych. Przygody Giondy, komizny. Miss Aulis, (akrobat). Początek o godz. 4-jej.

Teatr Familijny

R. Sztremera,

ul. Wielka 74.

Telef. 18-00.

22 23 i 24 listopada tylko u nas wyjątkowo prawo demonstrowania scenariusza Księżnej O. Bebatowej „OGNIEM I KRWIĄ”: wielki obraz w 3 cz. na temat współczesny głównie pole w wykonaniu Hrabiny Solohub i ulub. pub. J. Morfess, Major Prejskier art. Rabrin. Rzecz dzieje się w Kaliszu moim wojska rosyjskiego (w kolorach).

Fatalna godzina: 6 cztł 9 (kom.) Czerwone polskie wojsko, nieznac. Anons: we wtorek 25 listopada „Sońka złota rączka” przygody znanej awanturki S. bluszej w 6 częściach.

KINEMATOGRAF

„LUX”

pr. 5-to Jerski № 11.

Telef. 18-68.

Dziś nowy wspaniały program.

„Cyrk „HIPPO-PALACE”.

Dzisiaj 22 listopada odbędzie się wielkie galowe przedstawienie składające się z 3-ech części i 12-ty wyborów numerów, w których biorą udział pierwszoradni artyści i artystki. Pierwszy występ z ukomponowanego polskiego artysty p. Grabowskiego, rzucającego granaty i chwytania artylerystami przyrządami. Ostatnie występy wesołego kłosa artysty Ryszarda Ryba, który wystąpi ze swą trupą ewangelicznych artystów i przedstawi dziś po raz pierwszy świat zwierzęcy, a także występy akrobata p. Leonora, przezwanej Królową powietrza. ANONS: W niedzielę, 28 listopada przedstawienie. Dalsze początek o godz. 3-jej po poł. i wieczorne o godz. 8-jej wieczorem, w którym wezmą udział najlepsi artyści i artystki.

Drukarnia

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

W WILNIE

Ulica Suworowska № 3.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DUKARSTWA WCHODZĄCE.

Wstając z rana

zamiast herbaty pójcie nie podbudzającą i doskonałą w smaku

Kawę-Sanitas

Henryka Amsterdama

i aż do obiadu będziecie nasyćeni.

Żądajcie wszędzie.

DO SPRZEDANIA